

Tłum żałobników dotkliwie pobił policjanta

9 kwietnia 2012

Demonstranci wracali z pogrzebu 77-letniego Dimitrisa Christoulasa, emerytowanego farmaceuty, który w środę popełnił samobójstwo na placu Syntagma w stolicy Grecji – Atenach. Zostawił notatkę obwiniając polityków za swoje problemy bytowe i wzywając młodych do rozprawienia się ze „zdrajcami”.

Setki osób wzięły udział w uroczystości żałobnej, śpiewając i intonując antyrządowe slogany. Później, około dwieście osób eskortowanych przez motocyklistów, przemaszerowało przez centrum Aten kończąc swój marsz na placu Syntagma.

Tam część demonstrantów dostrzegła dwóch policjantów, którzy właśnie ukończyli patrol. Kilkunastu protestujących szybko pojmało funkcjonariuszy. Jednemu udało się uciec. Drugi został powalony na ziemię, pobity i skopany. Zabrano mu kamizelkę kuloodporną, a także część munduru. Niektóre z przedmiotów umieszczono w miejscu, gdzie Christoulas zastrzelił się, a część podpalono.

Źródło: [Grecja w Ogniu](#)